



GŁOS RADOMSKI

Dziennik społeczny, polityczny i literacki poświęcony głównie sprawom Ziemi Radomskiej.

Prenumerata w Radomiu wynosi:
 Miesięcznie 5 k. — h.
 Z odnośnieniem do domu . 6 k. — h.
Na prowincji z przesyłką pocztową:
 Miesięcznie 6 k. — h.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska № 46, dom Hempla.
 Redakcja otwarte od 11 do 12 i od 4 do 5 po poł. Administracja od 9 do 1 i od 3 do 6 po poł.
 Rękopisów niezastreżonych Redakcja nie zwraca.

Cena ogłoszeń:
 Na 1 str. wiersz drobnym pismem 2 k. — h.
 „ III 1, 20”
 „ IV 60
 Drobne za wyraz 20

Numer pojedynczy 30 halerzy.

Głos Radomski nabywać i prenumerować można we wszystkich Księgarniach, w Sklepie spożywczym p. Władysławy Adamskiej, Lubelska № 72; w Składach Win i Towarów Kolonjalnych: M. Paschalskiego, ulica Warszawska; Grajnera, ulica, Skaryszewska № 16; J Nitkowskiego, róg ul. Długiej i Szerokiej.

POLSKA KRAJOWA
LOTEREJA  **R. G. O.** 
 KLASYCZNA Warszawa, Kredytowa № 4.

Suma wygranych **6 milionów 440 tysięcy marek.** Suma wygranych
Wielka wygrana: pół miliona marek.

Clągnięcie piątej klasy rozpocznie się **29-go listopada** i trwać będzie do **21-go Grudnia 1918 roku.**
 Ostatni termin wymiany losów upływa **27 Listopada r. b.** **LOSZY V-ej KLASY SĄ JUŻ W SPRZEDAŻY!**
 Na każdej ćwiartce pieczęć z Orłem Polskim i napisem Rada Główna Opiekunów.

OSTATNIE DWA DNI!
 Wspaniały obraz z życia żydowskiego Nad program
GZARY. Wyklęta córka || Ataki lotników
 dramat w 4-ch wielkich częściach. wspaniale zdjęta z natury.

DZIS
w „MIRAZU”
 pod dykcją T. Wołowskiego

Początek g. 8½ w w. Od Soboty 23 do Środy 27 b. m.
 Niedziele i Święta
2 przedstawienia 2 Choufbury Przyjmuje
 początek I-go—6-a operetka Offenbacha.
 II-go—9 w w.

Oraz występy solowe pp.: Celińskiej, Kosińskiej, Dzierżanowskiej, Kajzerówny, Wiktorowicz, Wołowskiego, Krawczyńskiego, Drwęskiego, Chojnackiego, Rzęckiego i Bohusza w nowym repertuarze.
 Sala dobrze ogrzana.

TEATR
„CORSO”
 Kościelna 9.

Od Poniedziałku dnia 18 listopada b. r.
I. ZLAMANE SERCA
 Wspaniały dramat życiowy w 5-ciu aktach, ze słynną z gry i urody ELLEN RICHTER.
II. POŁÓW RYB W AMERYCE.
Ans! Wkrótce przyjeżdża do „Corso” WILLY PANTZEV z trupą liliputów.
 Muzyka kameralna pod kierunkiem p. W. JANISZEWSKIEGO.
 Zmiany programów w Poniedziałki i Czwartki. Szczegóły w programach. Zarząd.

Akademicy a wojsko.
 W myśl uchwał powziętych na wiecach, jakie odbyły się na poszczególnych Wyższych Uczelniach, młodzież akademicka tłumnie wstępuje do wojska.
 W pierwszych dniach ubiegłego tygodnia utworzył się legion akademicki, liczący dziś około 800 ludzi. Zadaniem tego legjonu jest niesienie pomocy władzom przy utrzymaniu porządku i spokoju w stolicy. Część akademików oddała się do rozporządzenia komendantów m. stol. Warszawy, pułkownika Mińkiewicza.
 Większość znaczna jednak akademików wstąpiła, bądź wstępuje wprost do poszczególnych formacji wojskowych.
 Na powzięcie uchwały przez młodzież, domagającej się od senatów równoczesnego zawieszenia wykładów w wstąpieniu do wojska, wpłynęła w pierwszym rzędzie obecność licznego obcego żywiołu, — co do postawy którego były poważne wątpliwości. W pewnej mierze na powzięcie tejże uchwały wpłynęła chęć wywarcia pewnego nacisku na opieszalszych kolegów.

Rezolucja, jaka została uchwalona na wiecach, Uniwersytetu, Politechniki, Wyższej Szkoły Gospodarstwa Wiejskiego i Wyższej Szkoły Handlowej, przeszła w redakcji Zjednoczenia Narodowego Młodzieży i Młodzieży Narodowo-radikalnej.
 Rezolucja ta domagała się natychmiastowego wstąpienia do wojska, bez uzależniania kroku tego od obecności u steru takiego lub innego rządu, — podczas gdy rezolucja pięciu innych stronnictw akademickich, stojąca na stanowisku uwarunkowania wstąpienia do wojska od stosunków i okoliczności natury politycznej na żadnym z wieców nie uzyskała większości. Najbardziej zażartą walką była w Uniwersytecie i tu jednak przeszła rezolucja dwu powyżej wspomnianych ugrupowań ideowo-politycznych młodzieży. Całą akcją w myśl uchwał wieców ujął w swe ręce Akademicki Komitet Wykonawczy, w składzie 7 osób: 6 przedstawicieli kierunków politycznych, a mianowicie: Młodzieży Narodowej, Młodzieży Narodowo-radikalnej, Zjednoczenia Narodowego, Młodzieży Niezależnej (t. zw. centrum niepodległościowego), Młodzieży Promienistej i Młodzieży Zarzewiackiej, po jed-

nym od każdego; oraz jeden fachowiec wojskowy przedstawiciel związku b. wojskowych legionów wschodnich.
 Odbył się również wiec studentek, na którym studentki powzięły uchwałę oddania swych sił dla służby pomocniczej i gospodarczej przy formacjach wojskowych, w pierwszym rzędzie przy legjonie akademickim. Dla skoordynowania akcji wyłonili również Komitet Wykonawczy, działający równolegle z Akademickim Komitetem Wykonawczym dla spraw wojskowych.
Program Obchodu Narodowego
 w dniu 24 listopada 1918 r.
 1. O 9 rano orkiestra Straży Ogniowej wykona w kilku punktach miasta Hymn „Boże coś Polskę” i „Kto się w opiekę” (Plac 3 Maja, Gmach Komisariatu i Rynek).
 2. O godz. 10½ rano przed kościołem Marjackim powitanie Włóścian i Delegatów.

3. O godz. 11 rano z wieży kościoła Marjackiego odegrany zostanie „Hejnał”.
 4. O godz. 11 rano. Uroczyste Nabożeństwo w kościele Marjackim z okolicznościowym kazaniem wewnątrz i zewnątrz kościoła.
 5. Podczas nabożeństwa pienia religijne wykona „Lutnia” Radomska.
 6. Po nabożeństwie duchowieństwo zaintonuje „Kto się w opiekę” i pochód wyruszy z kościoła.
 7. Pochód uda się Marjacką, Wysoką, Skaryszewską, Lubelską, Długą i Kościelną. Na przecięciu Kościelnej i Marjackiej pochód rozwiązuje się.
 8. Podczas pochodu będzie miało miejsce kilka przemówień.
 Szanowną Publiczność usilnie uprasza się o bezwzględne zachowanie powagi i spokoju oraz o ścisłe stosowanie się do wskazówek Straży

Obywatelskiej, która zaopatrzoną będzie w specjalne znaczki z napisem „Straż Obywatelska” oraz w osobiste legitymacje.

PROGRAM p. Moraczewskiego.

Obejmując władzę w Republice Polskiej poczuwamy się do obowiązku wyłączenia przed Narodem naszego stanowiska, do wskazania mu dróg, które mi pójdziemy, i celów jakie sobie stawiamy.

Wyszliśmy z ludu. Robotnicy i chłop polscy oddali nam w ręce władzę nad wyjarzonymi już częściami Polski. To też pragniemy być Rządem ludowym, który interesów milionowych rzesz ludu pracującego broni, jego życiu toruje nowe drogi, jego wolę spełnia.

Jesteśmy Rządem tymczasowym, powstałym w chwili nagłej potrzeby. Władzę naszą będziemy dzierżyli aż do zwolania Sejmu Ustawodawczego, ślubując sprawować ją ku dobru i pożytkowi ludu i Państwa Polskiego.

Sejm Ustawodawczy, oparty na powszechnym, równym, bezpośrednim, tajnym i proporcjonalnym głosowaniu wszystkich obywateli i obywaterek, mających 21 lat skończonych, zdecydowani jesteśmy zwołać w początku roku przyszłego, ustalając dzień wyborów na ostatnią niedzielę stycznia, zaś ordynacja wyborcza zostanie przez nas ogłoszona w dniach najbliższych.

Sprawując władzę tymczasową, chcemy utorować drogę tym, którzy przyjdą po nas, aby wznosić na założonych przez nas podwalinach coraz potężniejszą i wspanialszą budowę Republiki Polskiej. I tu piętrzą się przed nami zagadnienia ołbrzymiej wagi, które musimy rozwiązać. Jeszcze nie jesteśmy wszyscy razem. Ludność Wielkopolski i piastowskiego Śląska nie podlega jeszcze władzy Republiki Polskiej. Polskie wybrzeże morskie nie jest jeszcze objęte granicami Polski. Nad kolebką Państwa Polskiego powiewają jeszcze obce sztandary. Doprowadzenie do ostatecznego zjednoczenia wszystkich ziem, zamieszkałych przez ludność polską lub dobrowolnie do Polski ciężających będzie jednym z pierwszych naszych zadań.

Przystępujemy do pracy w chwili niesłychanie ciężkiej. Wojna wprawdzie ustala, ale jej straszne skutki na ziemi naszej długo jeszcze będą stawały na drodze wszystkim poczynaniom politycznej i materialnej odbudowy Polski. Kraj, zniszczony zawieruchą wojenną i straszniemi ciężarami okupacji, zagrożony klęską bezładnego przewalania się przez jego obszar milionowych mas jeńców i powracających wojsk obcych musi wymagać jaknajbardziej pieczołowitego leczenia ciężkich ran i groźnych niedomagań.

Chcemy już dziś zapewnić warunki spokojnej, pożytecznej dla całego narodu pracy twórczej wszystkim obywatelom Państwa Polskiego bez różnicy pochodzenia i wyznania. W dziedzinie równouprawnienia obywatelskiego Polska w myśl najchlubniejszych tradycji dawnej Rzeczypospolitej z jej tolerancją wyznaniową, z jej najbardziej postępowymi urządzeniami, nie może dać się ubiedz żadnemu z najbardziej oświeconych państw Zachodu. To też będziemy z całym naciskiem tępić te ograniczenia prawne poszczególnych odłamów ludności, jakieś odebrali w spadku po zaborcach i zapobiegali wszelkim waśniom i walkom na tle wyznaniowym i narodowym.

Odradzająca się w chwilach przełomu dziejowego Polska musi dotrzymać kroku w ogólnym pochodzie wyzwolonych ludów do szczęścia, opartego na nowych, głęboko demokratycznych podstawach. Po 150-ciu niemal latach niewoli Polska powraca do rodziny niezależnych narodów. Chcemy aby zajęła w niej miejsce, godne jej wielkiej przeszłości dziejowej i siły liczebnej jej ludu. Dołożymy usilnych starań, aby oczyszczenie kraju naszego z pozostałości tyrolskiego jarzma szło jaknajszybciej i jaknajpomyślniej i aby znikły ślady rozbięcia Polski na dzielnice, żyjące każda w odmiennych warunkach prawnych.

Jako jedno z pierwszych zadań sta-

wiamy sobie jaknajprędzej nawiązanie i utrzymanie przyjaznych stosunków z wszystkimi państwami. Nasi przedstawiciele udadzą się między innymi do stolic mocarstw koalicji, których zwycięstwo Republika Polska zawdzięcza w znacznej mierze swe odrodzenie państwowe i od których wyczekuje wydatnej pomocy przy ostatecznym ustaleniu granic Polski.

Sprawy obrony tych granic Państwa Polskiego, któreby zapewniły mu możliwość wszechstronnego rozwoju i zupełnej niezależności będziemy mieli zawsze na oku, przygotowując materiały, któreby uzasadniały nasze postulaty na konferencji pokojowej i w momencie ostatecznego porządkowania stosunków między państwami Europy.

Koniec wojny bynajmniej nie usunął konieczności tworzenia armii narodowej. Nie przesądzając uchwały konstytuancy musimy przystąpić z całym pośpiechem do tworzenia silnego, sprężystego wojska dla obrony granic Państwa i wszystkich zdobyczy ludu przed wszelkiem niebezpieczeństwem zewnętrznym. Temu zadaniu, tak trudnemu wobec różnorodności materiału wojskowego, jakim rozporządzamy, poświęcimy znaczną część naszych wysiłków. I wierzymy, że siła zbrojna Republiki Polskiej odpowie pokładanym w niej nadziejom.

Polska wielka nie tylko obszarem, ale pełnią praw jej ludności, potężną wewnętrznym zespoleniem oświeconego, świadomego swych praw, zażywającego dobrobytu, wyzwolonego z ucisku i wyzysku ludu—oto cel, który będzie przyswiecał wszystkim naszym wysiłkom.

Nasz stosunek do sąsiadów pragniemy oprzeć nie na gwałcie, ani na dążnościach zaborezych, ale na wyrozumiałym uwzględnieniu wspólnych interesów, na polubownym, dobrowolnym załatwieniu kwestji spornych, na wzajemności, tak samo nas, jak i naszych sąsiadów obowiązującej. Przemijających zatargów granicznych nie chcemy wyolbrzymiać w walkę nieubłaganą sąsiadnich narodów, wierząc, że demokracje Polski, Litwy, Białej Rusi, Ukrainy, Czech, Słowaczyny, Węgier i Niemiec znajdą drogą wyjścia dla ustalenia współżycia wolnych i równouprawnionych narodów. Ze wszystkich sił będziemy się starali tę drogę porozumienia wynaleźć—bez krzywdy naszej ani niczyjej.

Sprawa uwolnienia polskiego Lwowa z pod obcej przemocy, sprawa ratunku dla tej bohaterskiej garści młodzieży, która podjęła się zadania, przewyższającego jej siły, leży nam mocno na sercu. To też z całą energią będziemy przyspieszali wszczętą już akcję wojсковą, która ma uwolnić Lwów z opresji, i przygotowywali grunt dla rozstrzygnięcia polubownego kwestji spornych na terenie, wspólnie zamieszkanym przez ludność polską i ukraińską Galicji.

Uważając za jedno z najpilniejszych zadań natychmiastowe zapoczątkowanie budowy naszej administracji, nie zamykamy oczu na wielkie trudności, jakie w tej dziedzinie musimy pokonać. Chodzi nie tylko o dobór ludzi—uczciwych, światłych, sprężystych i wytrwałych, ale i o to, aby ludzie ci posiadali całkowite i niezaprzeczalne zaufanie mas ludowych. Narazie ze względu praktycznych musimy być jeszcze zachowana zasada mianowania urzędników, która w przyszłym ostatecznie już ustalonym ustroju Republiki, ustąpi miejsca niezmierzonym zasadzie wybieralności. Jednakże i dziś już głos idący do zainteresowanego bezpośrednio dołu, musi być uwzględniony w jak najszerszej mierze.

Nagłą jest sprawa samorządu gminnego, miejskiego i powiatowego. Ruch żywiołowy, dąży do nadania tym instytucjom charakteru demokratycznego, — ruch całkiem naturalny, grozi pewnym zamętem. To też nie przesądzając form ostatecznych samorządu lokalnego, co należy do sejmu, będziemy starali się już teraz wprowadzić w tej dziedzinie pewne tymczasowe normy ogólne, oparte na podstawach pięcioprzymiotnikowego głosowania bez różnicy pól.

Będziemy popierali dalszy rozwój po miastach i wsiach milicji ludowej, która zapewniła ludności bezpieczeństwo i ład oraz posłała w wykonaniu zarządzeń naszych organów administracji.

Sprawy aprowizacji ludności, zapewnienie jej niezbędnych po taniej cenie artykułów spożywczych uważamy za jeden z pierwszych naszych obowiązków. Ułatwienie dostarczania żywności oprze-

my na organizacjach samorządowych i społecznych. W walce z lichwą żywnościową i podrażającą artykuły pierwszej potrzeby będziemy nieubłagani, nie cofając się przed pozbawieniem zbrodniarzy praw obywatelskich.

Zorganizowanie zdrowych podstaw rozwoju rolnictwa, jak najszybsze uruchomienie przemysłu i zapewnienie mu normalnego i spokojnego rozwoju celem dostarczenia możliwości pracy wszystkim siłom roboczym kraju i zapewnienia dobrobytu najszerszym masom ludności będzie również naszym ważnym zadaniem.

W dziedzinie skarbowości przeprowadzimy ujednostajnienie systemów podatkowych we wszystkich dzielnicach Rzeczypospolitej oraz reformę opodatkowania w duchu sprawiedliwego rozkładu ciężarów podatkowych w kierunku obciążenia w szczególności przez silniejsze pociągnięcie do świadczeń na rzecz państwa klas posiadających oraz zysków wojennych.

Zanim Sejm uchwali projekty reform społecznych, zgodnych z duchem czasu i wynikających z przeżywanego obecnie przewrotu, który wysuwa na plan pierwszy uwzględnianie interesów klas pracujących, zanim zdołamy ogłosić opracowywane przez nas w tym duchu projekty ustaw, odnoszących się do przymusowego wyłączenia większej własności ziemskiej i oddania jej w ręce ludu pracującego pod kontrolą państwa; upaństwowienia kopalń, solin, przemysłu naftowego i dróg komunikacji oraz innych gałęzi przemysłu, gdzie się to da odrzuca uczynić; udziela robotników w administrowaniu nieupaństwowionych zakładów przemysłowych; prawa o ochronie pracy, ubezpieczeń od bezrobocia, choroby i na starość; konfiskaty majątków, powstałych w czasie wojny ze zbrodniczej spekulacji artykułami pierwszej potrzeby;—wprowadzamy niezwłocznie całkowite równouprawnienie wszystkich obywateli bez różnicy wyznania i narodowości, wolność sumienia, słowa, druku, zgromadzeń, pochodów, zrzężeń, związków zawodowych i strajków oraz ośmiogodzinny dzień roboczy—we wszystkich gałęziach przemysłu, rzemiosła i handlu, znosimy wszystkie tytuły oprócz naukowych, podejmujemy inicjatywę i współdziałanie w kierunku tworzenia przedstawicielstwa robotniczego do spraw ekonomicznych i zawodowych, któreby działały w ścisłym porozumieniu z państwowymi organami ochrony pracy, roztoczmy opiekę nad robotnikami, powracającymi z emigracji i pozostającymi poza krajem oraz nad jeńcami powracającymi z niewoli, wreszcie podejmijmy roboty publiczne, któreby dały zarobek szerokim rzeszom pracujących. Domy i majoraty donacyjne przejmujemy na własność Republiki Polskiej. Rozstrzygnięcie losów majątków rządowych pozostawiamy konstytuancji. Uważając, że lasy powinny być własnością państwową (odnośną ustawą przedłożymy konstytuancji) uznajemy za stosowne uzależnić ich wyręb od pozwolenia Rządu.

W zakresie zarządu wymiaru sprawiedliwości oczekują Rząd wielkie zadania. A więc przede wszystkim rozciągnięcie sieci sądów państwowych polskich na te obszary, które już w drodze faktów zostały przyłączone do Królestwa Kongresowego, jak również i na te, które jeszcze w skład Państwa Polskiego wejdą. Jednocześnie staje przed nami zadanie ujednostajnienia ustawodawstwa na całym obszarze ziem polskich oraz zdemokratyzowania form instytucji sądowych.

Jednym z najważniejszych zadań będzie stworzenie powszechnej, świeckiej, bezpłatnej szkoły, dostępnej jednakowo dla wszystkich, bez względu na stan majątkowy. Tylko zdolności mają decydować o przywileju wykształcenia. Będziemy budzili wśród ludu ducha obywatelskiego i poczucie odpowiedzialności za losy państwa, które jest jego państwem. Staraniem naszym będzie wydobyć dla kultury narodowej tych licznych talentów, które wskutek niedostępności wyższej oświaty dla szerokich warstw ludowych dotychczas się marnowały.

Wierzymy, iż z łona ludu wyjdą ludzie nieustraszonej myśli, głębokiego uczucia i hartownej wytrwałości, którzy Polską Republikę wprowadzą na szczyty kultury i sławy.

Zamierzamy roztoczyć skrzętną opiekę nad zdobyciami kultury narodowej i przystąpić natychmiast do odebrania

dział sztuki, bibliotek i archiwów, wywiezionych z Polski przez obce rządy.

Dobrodziejstwa nauki i sztuki mają być dostępne dla wszystkich i dla urzędywistnienia tego celu już w najbliższej przyszłości poczynimy pierwsze kroki.

Takie są w najogólniejszych zarysach zamiary tymczasowego Rządu Polskiej Republiki. Spełnienie ich zależy przede wszystkim od tego poparcia jakiego nam kraj udzieli. To też wzywamy ogół ludności polskiej do jak najwydatniejszej pomocy naszym usiłowaniom, do podporządkowania wszelkich odrębnych interesów stanowych czy partyjnych jednej wielkiej wspólnej sprawie odbudowy niezależnej Ojczyzny i wyzwolenia ludu pracującego.

Za tym. Rząd Ludowy Republiki Polskiej.

Jędrzej Moraczewski

Prezydent Ministrów.

Oświadczenie

Koła międzypartyjnego.

Koło międzypartyjne stwierdza, że komendant Piłsudski, otrzymawszy z rąk Rady regencyjnej mandat utworzenia rządu narodowego, nie spełnił przyjątego na siebie obowiązku, powołując do życia gabinet partyjny, który za rząd narodowy żadną miarą uznany być nie może.

Rząd p. Moraczewskiego składa się w ogromnej większości z ludzi, należących do obozu, który przez czas wojny wykazał w zakresie zagadnień międzynarodowych zupełnie fałszywą ocenę stosunków, do obozu, który stoi na gruncie wyłączności partyjnej i walki klasowej. Rząd ten nie daje najmniejszych rękami należytego wykonania tych zadań w dziedzinie polityki zewnętrznej i wewnętrznej, które w obecnej sytuacji stoją przed naczelnymi organami państwa polskiego.

Z powyższych względów Koło międzypartyjne zajmuje w stosunku do gabinetu p. Moraczewskiego stanowisko bezwzględnie opozycyjne.

Oświadczenie

delegatów Stronnictwa demokratycznonarodowego dawnego zaboru austriackiego (Galicji, Śląska i Bukowiny).

W przekonaniu, że wielka chwila dziejowa odradzającej się Polski wymaga skupienia wszystkich sił twórczych i współdziałania wszystkich kierunków polityczno-społecznych i współdziałania przy budowie podwalin pod gmach wolnej, zjednoczonej ojczyzny, przybliżyliśmy imieniem naszego stronnictwa do Warszawy, aby dopomóż do wytworzenia rządu narodowego dla całego zjednoczonego państwa polskiego. Tworzenie rządów partyjnych w rodzaju t. zw. rządu ludowego, ogłoszonego niedawno przez kilku polityków w Lublinie, niemniej naśladowanie przykładu narodów i państw, będących wskutek poniesionych klęsk wojennych w rozpaczyliwym stanie rozkładu i anarchji, np. Rosji, Niemiec lub Węgier, uważaliśmy i uważamy za objaw niezdrowy, dla przyszłości Polski pod każdym względem niezmiernie szkodliwy, a zarazem niczem nie usprawiedliwiony, albowiem Polska święci wraz z koalicją państw zachodnich tryumf zwycięstwa i pełnego odrodzenia swej państwowości, zdobyła więc wszelkie warunki spokojnej i zdrowej ewolucji politycznej i społecznej przy czynnym udziale wszystkich dzielnic, warstw i stanów całego narodu.

Stwierdzamy, niestety, z ubolewaniem że dla znaczenia i potrzeb dzisiejszej chwili nie znaleźliśmy pewnego zrozumienia u czynników, które się podjęły tworzenia rządu polskiego. Zdecydowano się na powołanie rządu, opartego na wspomnianym już partyjnym rządzie lubelskim, nieco uzupełnionym, ale w tak słabej mierze, że pierwotny charakter partyjno-socjalistyczny jest utrzymany. Nowy rząd nie ma w swem łonie wcale uprawniających przedstawicieli dawnego zaboru pruskiego, a to dlatego że nie chciano niczego uronić z przewagi dominującego w tym gabinecie stronnictwa. Nie umiano wnieść się po nad względy partyjne, mimo świetnych wzorów, jakich dostarczyły sąsiednie i pokrewne nam naody czesko-słowacki i południowo-słowiański, które bez namysłu uznały utworzenie rządów narodowych za naturalne i konieczne

Biuro budowlane przyjmuje wszelkie roboty i wykonywa plany. Hurciownia: blacha ocynkowana, okna i drzwi. Radomskie Stowarzyszenie Budowlane Lubelska 41

W Sobotę 23 listopada r. b. o godz. 9 zrana odbędzie się w kościele Marjackim

Nabożeństwo Żałobne

za duszę s. p. **MIECZYŚŁAWA CICHOWSKIEGO**

na które zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych członkowie rodziny, którzy nie mogli wziąć udziału w oddaniu żałobnej posługi nieodżałowanemu Zmarłemu.

!!Czytaj!!

- Górski—Ku czemu Polska szła.
- Ks. Adamski—Patriotyzm — nasze względem Ojczyzny powinności.
- Silwiński—Joachim Lelewel, lata 1786—1831.
- Szołagowski—Historja średniowiecza.
- Szelągowski—Warszawa w poezji polskiej.
- Ruszkowski — Znajomość ssaków wśród dzieci, przyczynek do psychologii dziecka.
- Piatona Fajdros przełożył, wstępem, objaśnieniami i ilustracjami opatrzył Władysław Witwicki.
- Silwiński—Konstytucja trzeciego Maja.
- Chrzanowski—Z epoki romantyzmu, studja i szkice.
- Dzierżyński — Zarys geografji Polski (historycznej).
- Kulwiś — Polska w granicach etnograficznych i historycznych.
- Włodek—Bolesław Prus, zarys społecznoliteracki.
- Poniatowska—Wycieczki szkolne, ich cel wychowawczy, znaczenie i organizacja.
- Hoppenstedt—Jak studjować historję wojen
- Borowski—Ogólne zarysy wychowania narodowego.
- Orsi—Włochy nowoczesne. Dzieje ostatnich lat stu pięćdziesięciu.

nabyć można w księgarni

Edward Suchański
w Radomiu.

przekazanie każdego narodu, budzącego się do nowego życia niepodległego.

Przeciw takiemu załatwieniu sprawy rządu polskiego wbrew naszym przedstawieniom jak najformalniej się strzegamy i oświadczamy, że za nie żadnej odpowiedzialności ponosić nie możemy. Rząd świeżo ustanowiony nie jest rzędem narodowym i nie może liczyć na zaufanie całego narodu.

Warszawa, dn. 18 listopada 1918 r.
Stanisław Głabiński, Józef Ptaś, Stanisław Rymar, Wacław Sobieski.

Oświadczenie

Zjednoczenia Narodowego w Galicji.

Od prof. Surzyckiego, delegata Zjednoczenia Narodowego w Galicji otrzymujemy następujące oświadczenie:

W oświadczeniu, złożonym w dn. 13 b. m. i ogłoszonym w imieniu Zjednoczenia Narodowego w Galicji, wyrażono nadzieję, że komendant Piłsudski zdoła przeprowadzić konsolidację narodowych żywiołów, celem wytworzenia koalicyjnego rządu narodowego, reprezentującego wszystkie główne kierunki myśli politycznej polskiej.

Niestety, nadzieja ta zawiodła! Komendant Piłsudski ugiął się przed żądaniem swojej partji, gdyż zgodził się na utworzenie rządu partyjnego, złożonego z członków samozwańczego rządu lubelskiego.

Przeciw temu Zjednoczenie Narodowe, potępiając ten zamach, jaknajusilniej ostrzegało, uważając to za wyraz ustępliwości wobec teroru.

Wobec tego Zjednoczenie Narodowe w Galicji oświadcza, że nie mogąc rządu, w powyższy partyjny sposób złożonego, uważać za istotny rząd narodowy, odpowiedzialność za ten akt zrzuca na te czynniki, które, nie licząc się z opinią przeważnej części społeczeństwa, taki rząd partyjny klasowy powołały.

Kronika polityczna.

Kierownik ministerstwa spraw zagranicznych wystosował następujące pismo: Do Pana Ignacego Paderewskiego w Waszyngtonie.

Podezas wojny obecnie skończonej setki tysięcy Polaków, przemocą wciśniętych w szeregi armji rosyjskiej i niemieckiej, krwawiło się, jako poddani państw, które przed półtora wiekiem

anektowały ziemie polskie i, nie cofając się przed żadnym pogwałceniem praw boskich i ludzkich, chciały samo imię Polski zetrzeć z oblicza ziemi. Refleksem straszliwych warunków naszego bytu była rozterka, dzieląca dusze Polaków.

Dzisiaj, gdy autokracja Rosji i Niemiec została powalona, a żołnierze Polscy śpieszą z dawnej armji rosyjskiej, niemieckiej i austriackiej do szeregów tworzącej się armji polskiej, nastąpił czas harmonijnego skoordynowania wszystkich polskich uczuć i wysiłków. W tej radosnej chwili Rząd Polski przesyła na ręce Pańskie pozdrowienia dla wszystkich rodaków w Ameryce i w zachodniej Europie, oraz wyrazy nadziei, że już w tych dniach wysłańcy polskich komitetów narodowych wyjadą do Warszawy.

Kierownik Ministerstwa Spraw Zagranicznych *Filipowicz*.
Warszawa, 17 listopada 1918 r.

Więści z Litwy.

Od osoby, przybyłej z Białogostoku, „Kurjer Polski“ dowiaduje się szczegółów, dotyczących stanu rzeczy na terytorjum, podlegającym władzy zarządu Ob. Ost. Stan rzeczy na Litwie i Białorusi różni się zasadniczo od sytuacji w Królestwie. Potworzyły się wprawdzie i tam rady żołnierskie, które przez czas krótki zajmowały stanowisko rewolucyjne, ale po paru dniach nastąpiło porozumienie pomiędzy radami żołnierskimi i dawnymi władzami, na mocy którego wszystko wróciło do stanu poprzedniego. Jak dawniej, rządy i nadal sprawuje z całą bezwzględnością i brutalnością Naczelna Komenda Ob. Ost. w Kownie, nie uznająca żadnych zmian w stosunku do ludności miejscowej. Czerwonych kokardek u żołnierzy nie widać wcale, oficerowie noszą swe odznaki, żołnierze ich salutują, słowem zewnętrzny wygląd w niczem się nie różni od „ancien regime“u. Na czele władz lokalnych w dalszym ciągu pozostają wybitni zwolennicy systemu pruskiego, którzy przedewszystkiem odznaczają się jaskrawą tendencją antypolską. W Białymstoku i okolicy panuje obecnie wszechwładnie terror militaryjny. Jakby mszcząc się za wykazaną przez chwilę słabość, kiedy żołnierze zaczęli dobrowolnie oddawać broń ludności, a komenda białostocka ofiarowała Komitetowi Polskiemu 800 karabinów dla uzbrojenia milicji, obecnie władze miejscowe organizują wyprawy karne do wsi okolicznych, które odbierają broń i dopuszczają się przytem niestłanych gwałtów. Wznowiono rekwizycje, obelgi czynne, a nawet bicia mieszkańców są na porządku dziennym. We wsi Turujni żandarmi pobili księdza miejscowego tak poważnie, że grozi mu niebezpieczeństwo utraty życia. Ludność steroryzowana, nie widząc znikąd pomocy, jest przynębiona i czeka na chwilę wyzwolenia i zemsty.

Mianowania.

Naczelny wódz wojsk polskich Józef Piłsudski dekretem z dnia 16 listopada 1918 r. mianował szefem sztabu jeneralnego, generała dywizji Stanisława Szeptyckiego.

Tym samym dekretem zostali mianowani dowódcami okręgów jeneralnych:

- 1) Okręgu jeneralnego warszawskiego pułk. Kazimierz Sosnkowski.
- 2) Okręgu jeneralnego lubelskiego pułk. Edward Rydz-Smigły.
- 3) Okręgu jeneralnego kieleckiego jen. Iwaszkiewicz.
- 4) Okręgu jeneralnego łódzkiego jen. Jan Romer.
- 5) Okręgu jeneralnego krakowskiego jen. dyw. Emil Gologórski.

Poselska Rada Ludowa w Gdańsku.

„Telegraphen - Kompagnie“ donosi z Gdańska, że w mieście tem ukonstytu-

owała się polska Rada ludowa, złożona z 24 członków.

Hr. Kessler posłem Republiki niemieckiej w Warszawie.

WARSZAWA, (P. A. T.). Posel republiki niemieckiej, hr. Kessler, przybył tu dziś wraz z orszakiem poselstwa. Jutro przedstawi się ministrowi spraw zagranicznych i komendantowi Piłsudskiemu.

Koalicyja nie złądziła warunków zawieszenia broni.

BERLIN. (BK). Komisja niemiecka, która zawarła zawieszenie broni, ogłasza oświadczenie, że wiadomości, jakoby otrzymano złądzenie warunków zawieszenia broni są nieprawdziwe. Mimo przedstawień nieprzyjacieli nie okazał żadnych ustępstw.

Anglja straciła 3 miliony ludzi.

LONDYN (Reuter). W Izbie gmin oświadczył podsekretarz stanu do spraw wojny, że do dnia 4 listopada 1918 r. ogólne straty angielskie w zabitych i rannych oraz wziętych do niewoli, wliczając dominia i Indje, wyniosły 3,049,991 ludzi.

Żywność amerykańska już jest w drodze.

WASZYNGTON, (Reuter). Z Ameryki odjechało już na okrętach 200,000 ton środków żywności dla Francji, Belgji i Austrii. Okrety te jadą z zapieczętowanymi rozkazami do Gibraltaru, Bristolu i portów w kanale angielskim.

Wilson pierwszym przewodniczącym kongresu pokojowego.

AMSTERDAM, (BK). „Daily Mail“ donosi z Paryża: Oczekują, że Clemenceau będzie wybrany stałym przewodniczącym kongresu pokojowego, natomiast utrzymują, że Wilson, na prośbę delegatów pokojowych, będzie przewodniczył na pierwszym posiedzeniu konferencji pokojowej.

Prezydentowi Wilsonowi w podróży do Europy towarzyszyć będzie jego małżonka. Przypuszczają, że Wilson z małżonką przybędą do Paryża i Londynu, a może udać się także do Brukseli i Rzymu. Prezydent z początkiem grudnia wyjeżdża z Ameryki.

Pochód na Lwów.

Wojska polskie, śpieszące na odsiecz Lwowa, przebyły już połowę drogi między Przemyślem a stolicą kraju. W środe w południe, znajdowały się już w Mościskach.

Jest uzasadniona nadzieja, że ocalenie Lwowa stanie się już faktem dokonany. Jen. Rozwadowski, któremu poruczone naczelne dowództwo nad oddziałami przeznaczonymi na odsiecz Lwowa opuścił 20 b. m. w nocy Warszawę.

KRAKÓW. (PBP). Otrzymujemy następujący komunikat:

Rozkazem naczelnego dowódcy wojska polskiego w Warszawie z d. 19 listopada 1918 r. został zamianowany generał dywizji Tadeusz Rozwadowski naczelnym dowódcą wojsk operujących na terenie Galicji wschodniej. Generał Rozwadowski objął w dn. 20 listopa odnośną komendę, przez co jednolitość akcji wojskowej w Galicji wschodniej będzie w całej pełni zapewniona.

Generał Rozwadowski zorganizuje również zaprowiantowanie miast Lwowa i Przemyśla i w sprawie tej porozumie się z P. K. L.

Pfeffer i Ambros w ręku polskiem.

Organizatorowie zamachu zbrojnego Rusinów we Lwowie, austr. jen. Pfeffer i szef jego sztabu Ambros zostali przez wojska polskie ujęci na obszarze działających wojennych, jako współdziałający z bandami hajdamackimi.

Obu jeńców przewieziono i internowano narazie w Jarosławiu.

Uroczystość restytucji Alzacji.

Uroczystość restytucji Alzacji i Lotaryngji do Francji obchodzona była w Paryżu nadzwyczaj uroczystość. Wśród odgłosu dzwonów i grzmotu dział, pochód, w którym wzięli udział żołnierze angielscy, amerykańscy, jakoteż panie amerykańskiego Czerwonego Krzyża i deputacja Alzacji, szedł od łuku tryumfalnego przez ulice miasta.

Przed pomnikiem Strassburga ustawiono trybunę na której zajęli miejsca

prezydent Poincaré i prezydent ministrów Clemenceau, ministrowie i ambasadorowie. Kiedy pochód zbliżył się do trybuny, Poincaré wygłosił entuzjastyczną przemowę, poczem tłum urządził owację Poincaremu i Clemenceau'owi.

Węgry zgodzili się na przepuszczenie armji Mackensena do Niemiec.

„Pester Lloyd“ donosi, że między przedstawicielami rządu węgierskiego a komisarzami wysłanymi przez Mackensena odbyły się rokowania w sprawie przemarszu wojsk Mackensena przez Węgry.

Rokowania te doprowadziły do porozumienia. Ze strony niemieckiej czyniono wszystko, aby przyspieszyć uporządkowanie odtransportowania armji Mackensena. Z niemieckiej strony wysłano komisję do Berlina, która ma zapewnić dla Węgier transport węgla, z którego część ma być przeznaczoną na przewiezienie armji Mackensena do Niemiec.

Dziennik donosi dalej, że Mackensen z własnej inicjatywy zarządził utworzenie w swej armji Rad żołnierskich.

Na odsiecz Lwowa.

W dn. 18 b. m. o godz. 8 wieczorem oddział piechoty składający się ze 100 ludzi, sformowany na gruncie radomskim i przeznaczony na obronę Lwowa wyjechał pociągiem z Radomia do Lublina, aby następnie w połączeniu z lubelskimi oddziałami wyruszyć przez Kraśnik do Lwowa. Oddział ten odprowadzał do Lublina oficer miejscowego garnizonu chorąży Piotrowski. Na drugi dzień t. j. w dniu 19 b. m. około godz. 2 po południu wyjechał również do Lwowa oddział konnicy składający się 30 ludzi i posostający pod dowództwem znanego Radomiowi por. Sokołowskiego. Szczupły ów ale pełen zapału żóddziałek żegnano uroczysto na Placu 3 Maja. Szare postacie przyszych bohaterów, dziarski wygląd ich dzielnego dowódcy, pożegnalne przemowy kom. Marjańskiego, kom. lud. p. Rzewskiego i krótkie ale dobitne oświadczenie por. Sokołowskiego jako dowódcy oraz często wznoszone przez tłumnie zebraną na placu publiczność okrzyki na cześć wyjeżdżających—wszystko to wytworzyło niezwykle podniosłą i nastrojową chwilę.

Jednak nie poprzestawiamy na tych oddziałach, które wyjechały, niech się nam nie zdaje, żeśmy już spełnili obowiązek, ale pamiętajmy, że dla obrony niszczonego przez rusinów Lwowa i jego dzielnych lecz upadających na siłach mieszkanców potrzeba będzie zorganizować i wysłać daleko więcej ludzi niż dotychczas wysłano. Po odebraniu Lwowa będziemy może musieli siłą wypędzać wrogów z całej wschodniej Galicji i Chełmszczyzny.

Twórzmy więc armię, twórzmy oddziały, wysyłajmy je na pomoc poważnie zagrożonemu już Lwowi, pokażmy że umiemy bronić swego, żeśmy gotowi w obronie Ojczyzny na wszystko. Strzeżmy się aby nie mówiono o nas w Radomiu z czasem jako o krzykaczach i bohaterach z za pieca.

Z odczytu ks. Sciskały.

W ubiegłą niedzielę t. j. 17 b. m. o g. 5 po poł. jak już o tem wzmiankowaliśmy poprzednio ks. kapelan Sciskała w lokalu Uniwersytetu Ludowego wygłosił odczyt. Ze względu na prelegenta tłumy publiczności wypełniły dużą salę Uniwersytetu wiedzione ciekawością c powie ten przez wielu u nas kochany kapelan. Ks. Sciskała jak zawsze stanął na wysokości zadania. Ze zwykłą sobie płynnością, prostotą a jednocześnie mocą mówił o sytuacji obecnej, o walkach klasowych, o socjalizmie i jego fałszywych i częstokroć butnych prorokach, zaznaczył stanowisko kościoła względem obecnego rządu, wyjaśniał przytem powód nieobecności księży na uroczystości drugiej przysięgi i zakończył swą szczerą, przekonującą przemowę wyjaśnieniem stawianego mu zarzutu. Zebrani na sali z wielką uwagą i natężeniem słuchali wykładu ks. Sciskały.

Rabunek Lasów.

Przed niedawnym czasem wspominaliśmy o niszczeniu lasów w okolicach Wierzbicy pow. Radomskiego jakiego dopuszczają się tamtejsi włóścianie, zwrac-

aliśmy się przytem do odnośnych władz aby zapobiegły złemu. Wezwanie to jednak nie odniosło pożądanego skutku bo jak nas informują rabunek lasów trwa w dalszym ciągu z tą samą siłą. Ofiarą padają obok lasów b. rządowych rosyjskich, stanowiących obecnie własność państwa polskiego, skarb narodowy, także lasy prywatne. W tych dniach właśnie zrabowano wszystkie budulec zakupiony przez T-wo Budowlane w Kowali, czyniąc T-wo ogromne straty. Wycinane są również lasy okolicznych właścicieli ziemskich. Tamtejszą Milicję zaś, która starała się powstrzymać dzieło zniszczenia rozbrojono i pobito.

Odwolujemy się więc po raz wtóry o ratunek dla zagrożonych lasów do tuższych władz, w rękach których spoczywa możność silniejszego i skutecznego zareagowania. Powinno się natychmiast czynnie wystąpić i przez to jak najprędzej zapobiedz niszczeniu dobra narodowego.

Ś. p. Henryk Tochterman.

Nowy cios spotkał rodzinę pastora Tochtermana. Niedawno zmarła jedyna córka, a teraz znów dnia 17 b. m. zgasł 27 letni syn Henryk. Po ukończeniu studjów teologicznych z przyczyny wojny, tymczasowo, zajmował posadę w jednym z biur, gdzie był powszechnie kochany i szanowany przez kolegów.

Żałują Henryka rodzice, bracia, koleżdy, znajomi, lecz żałuje Jego przedczesnej śmierci i ogół: zmarł był malarzem artystą z Bożej łaski. Powstałe jego prace (obrazy) świadczą wymownie o jego wysokim talencie.

Cześć Jego pamięci! L. W. K.

KRONIKA.

Kalendarzyk. Dziś: Klemensa P. M.
Jutro: Jana od Krzyża W.

Wschód słońca o godzinie 7.07. Zachód o godzinie 4.19.

Radom, 21 listopada.

— **Nabożeństwo i zbiórka „Zjednoczonych Polek“.** Zarząd „Zjednoczenia Polek“, zawiadamia wszystkie swe członkinie oraz wszystkich przychylnie usposobionych do nowej tej instytucji społecznej że dnia 24 b. m. (w niedzielę) o godzinie 9-iej z rana, w kościele Marjackim, odbędzie się nabożeństwo celem rozpoczęcia naszej pracy wspólną modlitwą i w Imię Boga.

Informuje jednocześnie, że pragnąc wziąć gremjalny udział w pochodzie narodowym, naznacza tegoż dnia t. j. w niedzielę, dla wszystkich swych członkin punkt zborny na placu przed Uniwersytetem Ludowym (róg Skaryszewskiej i Wysokiej,) o godz. 10 i pół przed południem. Mamy nadzieję że na tak pięknej uroczystości, z członkin „Zjednoczenia Polek“ nie będzie brakowało ani jednej.

— **Zarząd Klubu Społecznego** wzywa członków Klubu do wzięcia udziału w obchodzie narodowym w dn. 24 b. m. Zbiórka na placu przy kościele Marjackim o godz. 10.

— **Przedstawienie** dla właścian. W nadchodzącą niedzielę dla przybyłych w celu wzięcia udziału w pochodzie narodowym właścian staraniem grona osób urzędzone będzie w sali b. gimnazjum męskiego przedstawienie. Początek przedstawienia o godz. 5 po poł.

Program wieczoru wypełnią: słowo wstępne, wypowie p. Wigura, śpiew przy udziale „Lutni“ radomskiej i dwuaktówka ludowa p. t. „Polskie Swaty“ ze śpiewami i tańcami, odegrana prze z zespół dramatyczny „Teatru Popularnego“.

Sympatyczna ta rozrywka da wyraz

życzliwości z jaką Radom] podejmuje swych wiejskich gości.

— **„Zjednoczenie Polek“.** Podaje się do wiadomości wszystkich kobiet Polek, że zapisy na członkinie „Zjednoczenia Polek“, są przyjmowane codziennie od godz. 4-iej do 6-iej po poł. w lokalu „Ochrony Kobiet“, Warszawska № 14.

Pragnące się zapisać kobiety, proszone są o zgłaszanie się w tych właśnie godzinach.

Zarząd „Zjednoczenia Polek“.

— **Posiedzenie szefów Wydz. Apr. Pow.** W dn. 18 b. m. o godz. 10 rano w lokalu Urzędu Apr. Pow. mieszczącego się w gmachu Komendy odbyło się pod przewodnictwem dyrektora tegoż Urzędu p. Normarka posiedzenie szefów poszczególnych Wydz. Apr. Powiatowych. Na posiedzeniu postanowiono zebrać wszystkie dane dotyczące ilości zboża w gub. Radomskiej.

— **Co to ma znaczyć?** W dniu wczorajszym t. j. 21 b. m. z polecenia Komitetu Obchodowego rozlepiono na murach miasta odezwę wyjaśniającą znaczenie pochodu narodowego oraz wzywającą do jaknajliczniejszego wzięcia w pochodzie udziału. Dziś t. j. 22 b. m. odezwę w wielu miejscach znikły. Co to ma znaczyć? Czyżby porzywano je z czyjego rozkazu? Ale z czyjego? — Rzecz tę należałoby wyjaśnić.

— **Zakaz wypieku białego chleba.** Urząd Apr. Pow. wydał rozporządzenie, zabraniające wypiekania chleba pszennego i pyłowego i zaznaczył, że piekarnie w których robione będą nadużycia w tym kierunku postanowiono opieczętować zaś właścicieli tych piekarni pociągać do odpowiedzialności. Chleb pszenny i pyłowy przydzielany będzie jedynie dzieciom i osobom chorym.

— **Rozkład ruchu pasażerskiego.** Wobec różnych zmian jakie obecnie zachodzą na kolejach oraz niezupełnie regularnego funkcjonowania pociągów pasażerskich niniejszem podajemy do wiadomości czytelników, że rozkład ruchu pasażerskiego pozostał narazie niezmiennym i przedstawia się jak następuje:

W stronę Skarżyska.
Pociąg № 14 do Radomia przychodzi o godzinie 10 m. 1 rano, Pociąg № 14 z Radomia wychodzi o godz. 10 m. 11 rano. Pociąg № 12 do Radomia przychodzi o godz. 7 m. 11 wiecz. Pociąg № 12 z Radomia wychodzi o godz. 7 m. 21

W stronę Dębina.
Pociąg № 11 do Radomia przychodzi o godz. 1 m. 2 po poł. Pociąg № 11 z Radomia wychodzi o godz. 1 m. 12 po poł. Pociąg № 13 do Radomia przychodzi o godz. 6 m. 32 wiecz. Pociąg № 13 z Radomia wychodzi o godz. 6 m. 40 wieczorem.

Do Dębina: pociąg № 11, przychodzi o godz. 2 m. 28 po poł. Do Dębina pociąg № 13 przychodzi o godzinie 8 m. 18 wieczorem.

Do Bąkowa. Pociąg № 11 przychodzi do Bąkowa o godz. 2 m. 5 po poł. Pociąg № 13 przychodzi do Bąkowa o godz. 7 m. 49 wiecz.

Z Bąkowa. Pociąg № 12 w Bąkowie nie zatrzymuje się.

Pociąg № 11 wychodzi z Bąkowa o godz. 8 m. 51 rano.

Do Kozienic.
Pociąg № 1 wychodzi z Bąkowa o godz. 10 m. 55 rano, przychodzi do Kozienic o godz. 11 m. 42 rano. Pociąg № 2 wychodzi z Bąkowa o godz. 3 m. 12 po poł., przychodzi do Kozienic o g. 4 m. 40 po południu.

Z Kozienic.

Pociąg № 1 wychodzi z Kozienic o godz. 12 m. 02 w poł., przychodzi do Bąkowa o godz. 12 m. 49 po południu. Pociąg № 2 wychodzi z Kozienic o g. 4 m. 40 po poł., przychodzi do Bąkowa o godz. 5 m. 27 po południu.

— **Podziękowanie.** Dr. A. Horczakowi niniejszym składam serdeczne podziękowanie za troskliwą opiekę i wyleczenie mnie z ciężkiej choroby.

Wacław Grajewski.

— **Nieszczęśliwe psy.** W tych dniach proszono nas o poruszenie sprawy pozostałych po austriakach psów pociągowych, które obecnie oddano pod dozór wyrostkom. Naoezni świadkowie opowiadają, że psy te są tak teraz katowane, częstokroć pokaleczone, a przytem głodne i wychudłe, iż serce się kraje na ich widok. Wstyd doprawdy, że do tej pory nikt z pośród naszej „wglądającej we wszystko“ władzy nie zajął się losem tych nieszczęśliwych stworzeń.

— **Zmarli.** W dniu 19 b. m. zmarli: Władysław Bożek przeżywszy 6 miesięcy, zam. na Długojowie. Stanisław Hunkiewicz przeżywszy 1 miesiąc, zam. na Kapturze.

— W dniu 20 b. m. Zuzanna Zielnińska lat 80, zam. na Glinicach. Jan

Gasek przeżywszy 6 mies., zam w Wincentowie gm. Wielogóra.

— **Kradzieże.** W dniu 19 b. m. B. Kurlendefowi zam. przy ul. Głównej pod № 16, skradziono z mieszkania 7 fun. cukru. O. Weesile zam. przy ulicy Szewskiej pod № 17, skradziono ze sklepu mieszczącego się przy ul. Lubelskiej pod № 19, palto w karakułowym kołnierzem wartości 600 kor. K. Kowalikowi zam. przy ul. Górki Lubelskiej pod № 7, skradziono z mieszkania odzieży na sumę 5000 kor.

Ze sceny i estrady.

Z „Mirażu“.

Od soboty 23 b. m. wystawianą będzie operetka Offenbacha „Choufleury przyjmuje“. W sobotę i niedzielę 2 przedstawienia po cenach niższych.

Potrzebny chłopiec do Administracji.

Do remontu koszar potrzebni są:

zduni, szklarze, stolarze, cieśle i murarze.

Zgłaszać się do biura architekta W. Szymkowiaka, Lubelska 51.

Biuro pośrednictwa kupna i sprzedaży

W. KARCZEWSKI i S-ka w Radomiu, Plac 3 Maja № 5

PRZYJMUJE w komis do sprzedania wszelkiego rodzaju garderobę, meble, biżuterję, obrazy, książki, przedmioty domowego i osobistego użytku. POŚREDNICZY w sprzedaży i dzierżawach domów, majątków i wogóle nieruchomości. ZAŁATWIA wszelkiego rodzaju zlecenia wywiady jak miejscowe tak i pozamiejskie. Są do odstąpienia majątki donucyjne 1) 7 i pół wtku z zabudowaniami i inwentarzem bydła 23, koni 10, 16 wiorst od Radomia. 2) 14 wtk. z zabudowaniami i inwentarzem bydła, 49 szt. koni 17. Odległość od Radomia 17 wiorst. DO SPRZEDANIA majątek w powiecie Koneckim 54 wtk. 1255-6

Brykiety węglowe

najlepszy i najtańszy materiał opałowy

Radomskie Biuro Techniczno - Budowlane

Plac 3-go Maja № 2.

1218-10

A. K.

Najsilniejsze bóle głowy i migrena
ustępują natychmiast po zażyciu proszku

KOWALSKINY

Wyrób farm. lab. „Ap. Kowalski“ w Warszawie
Żądać w aptekach i składach aptecznych.

Intendantura Wojskowa
m. Radomia

przyjmuje zofiarowania na rzecz Wojska Polskiego. Ofiarodawców uprasza się o łaskawe załączenie wykazu: co, ilość i od kogo. 1201-0

AKUSZERKA

JANINA PIETRZYK

przyjmuje zamówienia, udziela porad dyskrekcją zapewnioną, Skaryszewska 3. 846-0

Lekarz

z 6-cio letnią praktyką

w szpitalach i klinikach Warszawskich i zagranicznych przyjmie posadę na prowincji. Oferty sub. „Lekarz“ Biuro ogłoszeń Metzla Warszawa, Marszałkowska 130. 1245-2

OGŁOSZENIA DROBNE.

Bekiesza na futrze męska — do sprzedania, Karczewski i S-ka, Plac 3-go Maja 5. 1274-1

Do wynajęcia zaraz sala duża, parterowa, 180 met. kw. Sala mniejsza na pierwszym piętrze 60 metr. kw., przy koleji. Wiadomość Długa 28, A. Janiszewski. 1264-3

Urządzenie do sklepu spożywczego do sprzedania zaraz, Podjazdowa № 10. Wiadomość u stróża. 1266-2

Zgubiono książeczkę lokacyjną (niebieską) kasy pożyczkowej Przemysłowców Radomskich wydaną na nazwisko Szynula Mandelmana za № 22788/2270, oraz dwa kwity z Łódzkiego Brnku na 2000 rb. 1269-1

Zgubiono legitymację na nazwisko Jankla Kirszenblata wydaną przez Rad. Mag. dn. 26 IX 1918 r. za № 13374. 1272-1

Zgubiono legitymację na nazwisko Nuchima Wydry wydaną przez Mag. Rad. dn. 29 IV 1918 r. za № 4460. 1265-1

Zgubiono legitymację na nazwisko Bajli Przednowek wydaną przez Mag. Rad. dn. 1 XII 1917 r. za № 13039. 1273-1

DOM TECHNICZNO-HANDLOWY

St. Brzozowski i M. J. Szmorliński

w Radomiu, Plac 3-go Maja № 1. Skład — Zgodna № 6.

Poleca:

Smółowiec, Tekturę smołowcową, Cement, Wapno, Gwoździe.

Redaktor: Henryk Niedźwiedzki.

Druk „J. K. Trzebiński“ — Radom.

Wydawnictwo Gazety: „Głos Radomski“.

Radomska Fabryka smarów

WŁAŚCICIELE

St. Brzozowski i M. J. Szmorliński „STENAR“

BIURO SPRZEDAŻY: Radom — Plac 3-go Maja № 1.

POLECA: Oleje maszynowe i cylindrowe.

Smary do osi, trybów, smar do lin stalowych i konopnych.

Tłuszcz „Tovote'a“, Dzielnicę i t. p.